

# Mister Dex, Nie dr

1. U schyłku dnia

już nie pamiętam czy w lipcu czy w maju,  
ogniska blask

a nasze dni, nie siedzą, dręczy, co zbliżają i tylko wiem

nie było tak cudownie konwali, pachnia, a nie było, w

a na tak długo w moim sercu została, .

Ref. Lecz odejdziesz gdzie i nie dręczy, czynie

i już nie szargaj tej, wi, tej miłości, wakacji kres, odjedziesz hen,

niegnaj kochana tak będzie, dzie najprościej.

2. W bezsennym, noc

w moim pokoju tęsknota gości, a,

pyta, a mnie

czy ta dziewczyna już nie znaczy, a,

wi, c pisze list

i swobodnie, sknot, w kopert, zamykam,  
odpowiedź, two

rani jak nacięty, i ostrzem dotyka

Ref. Wi, c odejdziesz gdzie i nie dręczy, czynie

i już nie szargaj tej, wi, tej miłości, ci,

dzie, przy mnie mam swobodnie, dom,

niegnaj kochany tak będzie, dzie najprościej.

3. Mijaj, dni

a czas przyjaciel zakurzy wspomnienia,

już dobrze mi

spali, zdjęcie i dosyć, smucenia,

wi, c po co dzień;

do moich drzwi zapuka, wieczorem,

spójrz, ona, pi

i w swoim, drog, ci, dzień, nie zabiorę,

Ref. Wi, c odejdziesz gdzie i nie dręczy, czynie

i już nie szargaj tej, wi, tej miłości, ci,

patrz to mam swobodnie, j syn już mam swobodnie, cel

niegnaj kochana tak będzie, dzie najprościej.